

Sonia Demianova
(Odessa, Ukraina)

RECEPCJA POZYTYWIZMU W PRACACH FILOZOFICZNYCH WŁODZIMIERZA LESIEWICZA

Lata 1850–1914 były prawdziwym wybuchem kulturalnym w całej Europie, lecz nie na Ukrainie końca wieku, tu bowiem wiek XIX nie został dość wyraźnie w życiu społecznym naznaczony hasłami „pozytywizmu”. Należałoby mówić o pewnych tylko intelektualnych odniesieniach do myśli pozytywistycznej zachodniej i polskiej. Jednakże badając periodyki i książki filozoficzne z lat 1866–1876, można zidentyfikować szereg postaci, także wielu naukowców, którzy pisali o pozytywizmie oraz o jego przejawach w Rosji i na Ukrainie. Byli to między innymi: Mikołaj Michajłowski, Maksim Antonowicz, Paweł Juszkiewicz, Oleksandr Bogdanow. Celem naszego tekstu jest w takim ujęciu porównanie europejskiego i wschodniosłowiańskiego pozytywizmu oraz sposobów jego postrzegania przez filozofów, a także określenie znaczenia owej metody filozoficznej dla rozwoju literaturoznawstwa na ziemiach ukraińskich.



Włodzimierz Lesiewicz (1837–1905)

Zainteresowały nas szczególnie obserwacje i uwagi na temat filozofii pozytywnej wygłoszone przez rosyjskiego i ukraińskiego filozofa Włodzimierza Lesiewicza¹. Nie możemy więc w tym miejscu nie wspomnieć, choć w kilku słowach, o biografii Lesiewicza. Zwraca tutaj szczególnie uwagę fakt, że myśliciel ten należał do dwóch kulturowych przestrzeni słowiańskich (Ukrainy i Rosji), które w XIX wieku stanowiły w pewnym sensie jeden organizm społeczny. Lesiewicz (1837–1905) to rosyjsko-ukraiński filozof i socjolog, który urodził się we wsi Denisowka w guberni połtańskiej 15 stycznia 1837 roku. Ukończył on wydział inżynierii w szkole politechnicznej i Akademię Sztabu Generalnego. Służył także w wojsku na Kaukazie. W 1860 roku współpracował już z czasopismami: „Kurier Krajowy” oraz „Przegląd Europejski”.

Niestety, za związki z chłopomanami także on został zesłany na Syberię (1879–1888). Po powrocie do Petersburga aktywnie natomiast współpracował z dziennikiem „Russkie Bogactwo”. Lesiewicz – propagujący w swoich pierwszych pracach filozoficzne idee pozytywistów (przede wszystkim Auguste’a Comte’a, Ludwiga *Feuerbacha* i Piotra Ławrowa) – napisał na przykład takie artykuły krytyczne: *Eseje o rozwoju idei postępu* (1868); *Filozofia historii na glebie naukowej* (1869); *Pozytywizm według Comte’a* (1869); *Najnowsza literatura pozytywizmu* (1870). W największej mierze zainspirował go pozytywistyczny program przezwyciężenia metafizyki i propagowania w kulturze ideałów prawdziwej naukowości i racjonalności.

Warto w tym miejscu dodać, że Lesiewicz skupiał – w swojej perspektywie badawczej – szczególne wysiłki na opracowaniu problematyki gnoseologicznej, której – jego zdaniem – tak zwany „pierwszy pozytywizm” poświęcał zbyt mało uwagi. Nie zapominajmy też, że samo uzasadnienie teorii poznania w duchu filozofii pozytywnej i wobec „krytycyzmu” przedstawicieli drugiej fali pozytywizmu – Richarda Avenarius, Wilhelma Goeringa, Aloisa Riehla, Oswalda Külpe i innych – będzie wymagało stosowania najnowszych metod naukowych. Filozofia pozytywna rozwijała na tym etapie – według Lesiewicza – teorię „czystego doświadczenia”, która miała z kolei na celu pozbycie się tradycyjnych form filozoficznego „antropomorfizmu”, znajdującego wyraz w procesach zmierzających do zrozumienia natury percepcji zmysłowej i wiedzy racjonalnej (myśl o wrodzonych ideach oraz formach *a priori*). Lesiewicz sądził, że synteza ta powinna stać się rzeczywistością pozytywizmu jako najnowszej teorii współczesnej nauki. To z kolei powinno być doprowadzić do radykalnych zmian w świadomości społecznej i w życiu publicznym w ogóle.

Lesiewicz poświęcał szczególną uwagę problematyce społecznej, uważając, że i w dziedzinie socjologii pozytywistyczna metodologia powinna odgrywać decydującą rolę. Wyróżniał on w teorii socjologicznej szczególnie dwa działy: statykę społeczną (zajmującą się charakterem i warunkami organizacji społeczeństwa) oraz dynamikę społeczną (analizującą prawidłowości funkcjonowania struktur społecz-

¹ O filozofie po polsku zob. A. Walicki, *Pozytywizm krytyczny: Włodzimierz Lesiewicz*, [w:] tegoż, *Zarys myśli rosyjskiej od Oświecenia do Renesansu religijno-filozoficznego*, Kraków 2005, s. 571-574.

nych). Podstawowym kryterium postępu społecznego był tu zaś rozwój wiedzy naukowej. Pragnienie poznania to bowiem zasadnicza właściwość ludzkiej natury, a „pozytywna” filozofia naukowa okazała się tu jednym z najciekawszych wyników tego ludzkiego dążenia o charakterze uniwersalnym.

Lesiewicz zmarł w Kijowie dnia 13 listopada 1905 roku².

Filozof pozostaje wprawdzie autorem wielu publikacji naukowych poświęconych kwestii pozytywizmu, jednak chcielibyśmy szczególnie przeanalizować tu kilka jego sztandarowych prac: *Artykuły charakteru ogólnonaukowego* (1868); *Pozytywizm według Comte’a* (1869); *Doświadczenie krytycznego badania początków filozofii pozytywnej* (1877). Zdaniem badacza, idea filozofii „pozytywnej” pierwszej fali (przypadającej na lata 1830–1840) została przyjęta przez Comte’a i była swobodną reakcją ówczesnych myślicieli na wyjątkowo trudną epokę historyczną, przeżywaną w Europie Zachodniej.

Włodzimierz Lesiewicz uważał – przyglądając się idei postępu – że pozytywizm to światopogląd bliski sprawom codziennego życia oraz badający rozwój człowieka przez pryzmat jego postępu (czyli w odniesieniu do szeregu zmian, dzięki którym wytwarzane są w człowieczeństwie czysto ludzkie jakości, które dominują nad cechami wspólnymi ze zwierzętami). W ten sposób historia idei postępu mogła zostać przedstawiona jako „(...) dziedzina historii samego postępu lub jako historia świadomości i rozumienia samego postępu”³. Idea owa nie pozostawiała jednak w wizji Lesiewicza nowym etapem w rozwoju myśli ludzkiej, a raczej była ona innowacyjnym modelem uświadomienia sobie przez człowieka swego stałego rozwoju. Badacz wysunął tu także swój „program historii idei postępu”⁴. Lesiewicz – opierając się na wypowiedziach René Descartesa i Francisa Bacona – wysunął tezę o niskiej wartości pojęć, a zatem o konieczności stopniowej rezygnacji z filozofii spekulatywnej, którą zastąpić miałaby praktyczna filozofia poznania istoty i funkcji rzeczy, wdrażana w stosownym programie edukacyjnym.

Proces poznania pozostawał jednak – wedle badacza – z reguły absolutnie niemożliwy do zrealizowania w wyznaczonej jednostce czasu, gdyż osiągnąć go można było wyłącznie w wyniku badawczo-rozwojowego procesu gromadzenia wiedzy i przy stałej jej transmisji. Włodzimierz Lesiewicz ostrzegał również przed zbędną zamianą pojęć „wymiany doświadczeń” i „tradycji narodowej”⁵. To ostatnie działanie mogło bowiem doprowadzić człowieka – według słów myśliciela – do ślepego zaułka braku związku przyczynowo-skutkowego w wyjaśnianiu spraw natury uniwersalnej. Naukowiec uważał też, że to właśnie priorytet tradycji stawał się szkodliwy dla społeczeństwa rosyjskiego owego czasu. Inaczej sytuacja wyglądała zaś – jego zdaniem – w społeczeństwie europejskim, w którym jeszcze w XVII

² I. В. Огородник, *Історія філософської думки в Україні. Курс лекцій*, Кіїв 1999, s. 375.

³ В. В. Лесевич, *Очерк развития идеи прогресса*, «Современное обозрение» 1868, z. 4, s. 27.

⁴ Tamże, s. 28.

⁵ Tamże, s. 54.

wieku uznano wyższość umysłu nad tradycją: „Najwyższym autorytetem staje się umysł, przed którym nieuchronnie musi czuć respekt każdy autorytet”⁶.

To właśnie nowożytna nauka dokonała przewrotu w rozwoju ludzkości. Jej prymat głosił między innymi Gottfried Wilhelm Leibniz. Mimo to, na drodze postępu badawczego, stanęła – oprócz tradycji – również „ortodoksja” religijna. Walka nauki z religią rozpoczęła się jeszcze – jak zauważył Lesiewicz – w XVIII wieku, by trwać nieprzerwanie w kolejnym stuleciu:

(...) jeśli batalia, w której uczestniczymy, stanowi całość z tą walką rodem z XVIII wieku, to jej charakter jest całkiem inny. My podchodzimy do wroga ze spokojem pewności, niepozbawionym jednak swoście przykrego uczucia, wywołanego przekonaniem o nieuchronności porażki. (...) Hasłem XVIII wieku było zaś to, że jego powołaniem jest powszechna ateizacja⁷.

Filozof wyodrębnił jeszcze jedną przeszkodę w historii rozwoju postępu i w jego przenikaniu do wszystkich klas społecznych, którą określił mianem „błądu”. Powołując się na dorobek filozoficzny Nicolasa de Condorceta⁸, trudno bowiem było nie skonstatować, że: „Błąd można uznać za wynik wiecznie istniejącej niezgodności między tym, co wiemy, a tym, co chcemy lub uważamy za stosowne wiedzieć”. Lesiewicz miał tu na myśli nie tyle „błąd”, który powstał w wyniku fałszywych teorii logicznych, lecz przede wszystkim chodziło mu o wpływ „błędów dzieciństwa” i „uprzedzeń kultury swojego kraju” na możliwie miarodajny proces dedukcyjny ludzkości⁹.

Badacz postawił jednak na natychmiastowe rozwiązanie tego fundamentalnego problemu, zarówno w skali globalnej, jak i w lokalnej (*vide*: jego ojczyzna). Konieczne okazało się więc w szczególności – wedle Lesiewicza – zrozumienie wszystkich typów „oszustwa” oraz „zepsucia”, które doprowadziły lud w sidła niewoli¹⁰. Potrzebne było tu więc, innymi słowy, historyczne przetworzenie wszystkich faktów i czynników wpływających na rozwój ojczyzny filozofa.

Pozytywizm – nie zważając na wszystkie przeszkody w toku rozwoju historii ludzkości – nie mógł jednak pozostać zupełnie nieznanym w kręgu kultury rosyjskiej. Istotny jego rys myślowy polegał na tym, że był on naturalnym wynikiem całej poprzedzającej go ewolucji ludzkiego umysłu. Nie należy go mimo to traktować jako nieuchronnego celu, do którego zmierzała „pozytywna” nauka, nie stroniąca przecież od uogólnień natury filozoficznej. Pozytywizm pozostawał nadto bardziej kwestią czasu, niż domeną konkretnych indywidualiów. Osobowość mogła wyprzedzać go – i jest to jej zasługa nieśmiertelna – lecz żadna osoba nie byłaby w stanie przedstawić społeczności pozytywizmu jako swojej doktryny. Wszystko, co ostało się w owej ideologii, począwszy od Comte’a, miało – w ścisłym znaczeniu tego słowa

⁶ Tamże, s. 55-56.

⁷ Tamże, s. 66.

⁸ Zob. tegoż, *Szkic obrazu postępu ducha ludzkiego poprzez dzieje*, Warszawa 1957.

⁹ Tamże, s. 88-89.

¹⁰ Tamże, s. 89.

– ulec odrzuceniu i zmanifestować się w końcu jako pozytywistyczny produkt umysłowego rozwoju swego czasu¹¹.

Lesiewicz – biorąc pod uwagę nie tylko historię, lecz także nauki przyrodnicze – wspominał także o koncepcji Gottholda Ephraima Lessinga, na podstawie której wyprowadził on wniosek, że nie może być absolutnej, niezmiennej prawdy nigdzie i w niczym. Idąc tropem niemieckiego pisarza, twierdził on, że nie powinno być również stałych norm zachowania i wychowania, bo te – zdaniem Lessinga – zaprzeczają samej zasadzie natury, która polega na ciągłym dążeniu do rozwoju i do nieustannej zmiany formy. Człowiek pozostawał tu więc najwyższym ogniwem tego łańcucha wiecznego postępu i przemiany¹². Ideę zależności człowieka od przyrody podtrzymywał też między innymi Johann Gottfried Herder. Włodzimierz Lesiewicz zdecydowanie jednak nie zgadzał się z jego opinią na temat całkowitej zależności rodzaju ludzkiego od warunków naturalnych, które towarzyszą lub zapobiegają powstawaniu tych lub innych zdolności człowieka. Lessing uważał z kolei, że środowisko determinuje nawet charakter istnienia i rozwoju całych narodów. Natomiast Herder zaprzeczył w związku z tym zasadniczej możliwości postępu jako takiego. Jeśli bowiem odpowiednie warunki sprzyjały – jego zdaniem – kiedykolwiek procesowi rozwoju danej cywilizacji, to bez zmiany owych uwarunkowań środowiskowych postęp ludzkości nie będzie nigdy możliwy. Tym bardziej okaże się on więc niepotrzebny, gdy człowiek przystosuje się już do konkretnych okoliczności i nie wykaże żadnej potrzeby samorozwoju¹³.

Lesiewicz wypowiadał się więc o dalszych ustaleniach naukowca niemal jak o mistycznych tendencjach, naśmiewając się przy tym z faktu uznania przez Herdera, jak też i przez innych filozofów (na przykład Immanuela Kanta), możliwość istnienia wyższych form życia. Ich zdaniem, istnieją bardziej idealne od człowieka przejawy egzystencji, które dla tego ostatniego nie są na co dzień widoczne, dostępne poznawczo. Człowiek w tym ujęciu znajduje się na najniższym poziomie rozwoju i jest jedynie słabym odbiciem nadludzi. Wszelkie koncepcyjne podobieństwa teorii naukowych z religią były jednak dla Lesiewicza swego rodzaju fantazją, więc nie budziły w nim one akceptacji.

Badacz skrytykował następnie społeczne poglądy Kanta. Lesiewicz opierał się po prostu w swoich pracach na przekonaniu o prymacie naukowego podejścia do badania wszelkich zjawisk i procesów. Jego zdaniem, poglądy Kanta nie miały naukowego podejścia, a więc były sprzeczne z zasadami filozofii nauki. Rosyjski naukowiec nie zgadzał się z koncepcją Kanta, która brzmiała następująco:

(...) jeśli ludzkie zdolności nie mogą osiągnąć pełnego rozwoju w toku [przemian] pojedynczej osobowości, to powinny one zrealizować się w procesie [rozwoju] całego rodu, istnienie którego nie ma granic¹⁴.

¹¹ Tegoż, *Позитивизм после Канта*, «Отечественные записки» 1869, Т. 183, з. 4, s. 362.

¹² Tegoż, *Очерк развития идеи прогресса*, dz. cyt., s. 95.

¹³ Tamże, s. 97.

¹⁴ Tamże, s. 101.

Lesiewicz – komentujących powyższą wypowiedź – sformułował swoje stanowisko w tej sprawie w sposób następujący:

Z naukowego punktu widzenia taka sytuacja nie jest zdecydowanie niczym parta i ma absolutnie hipotetyczny charakter. W rzeczywistości nie dysponujemy żadnym pojęciem o tym, co dokonuje się w naturze lub jest temu przeciwne. Subiektywne rozwiązanie tej kwestii przez Kanta wydaje się więc niedostateczne. Jednak konkretne postawienie przez niego problemu odkrywa tu głębokie ramy ideologiczne, służące do osiągnięcia zamierzonego zadania i ukazuje pierwsze próby jego rozwiązania¹⁵.

Włodzimierz Lesiewicz twierdził we wnioskach do rozdziału swojej pracy zatytułowanej *Zarys rozwoju idei postępu*, że od XVIII wieku spostrzegamy u „wielkich działaczy myśli oświeconej” tego stulecia proces rozdziału idei postępu od innych koncepcji filozoficznych. To pozwoliło przekształcić się jej w osobny obszar wiedzy – „naukę o postępie”, która później stała się filozoficzną koncepcją znaną pod nazwą „pozytywizmu”¹⁶. Na szczególną uwagę zasługuje tu więc fakt, że z czasem dynamika rozwoju idei postępu (mówiąc już o pozycjach Herdera i Kanta) uwidoczniła się w coraz mniejszym na nią wpływie mistycyzmu. Postępu nie uważano już za skutek wpływu „wyższej woli”, a jedynie za rezultat spowodowany działaniem zasad natury. Włodzimierz Lesiewicz obawiał się natomiast metafizycznej interpretacji pojęcia „zasady”:

(...) o wiecznych, niezmiennych zasadach, które rządzą światem nie może być mowy w filozofii naukowo-krytycznej, wyzwolenie od wszystkich iluzji zwyczajnego myślenia i metafizyki powinno być pełne i ostateczne¹⁷.

Wszystkie dotychczasowe osiągnięcia w filozofii „pozytywnej” były tylko przygotowawczym gruntem dla dalszego, stopniowego rozwoju pozytywizmu, który odbywał się głównie dzięki badawczym obserwacjom Auguste’a Comte’a. Lesiewicz zauważył też, że pozytywistyczna nauka, odpowiadając sytuacji kulturowo-społecznej drugiej połowy XIX wieku, różniła się w wielu aspektach politycznych i edukacyjnych tak w Europie, jak i w Rosji.

Z końcem lat sześćdziesiątych pozytywizm został rozpowszechniony. Dużo o nim wtedy pisano, zyskał on swoich wielbicieli i zwolenników¹⁸.

Lesiewicz twierdził, że wpływy pozytywizmu w Rosji pojawiły się na długo przed wzmiankami o nim w Europie. Szczegółowe przedstawienie zasad pozytywizmu i prac Auguste’a Comte’a zostało zamieszczone w artykule Milutina w LV to-

¹⁵ Tamże, s. 102.

¹⁶ Tamże, s. 102.

¹⁷ Tegoż, *Опыт критического исследования основначал позитивной философии*, [w:] *Собрание сочинений*, t. 1, Moskwa 1915, s. 1.

¹⁸ Tamże, s. 5.

mie „Kuriera Krajowego” z 1847 roku. O tej pierwszej, bardzo znaczącej analizie pozytywizmu zapomniano aż do lat 60. XIX wieku¹⁹. Rosyjsko-ukraińska literatura i krytyka owego okresu odpowiadały w swojej warstwie światopoglądowej filozofii „pozytywnej”, nie pozostając w tej materii w tyle za tendencjami europejskimi. Włodzimierz Lesiewicz, odwołując się do refleksji Maksima Antonowicza z jego pracy *O filozofii heglowskiej*, wydanej w czasopiśmie „Współczesność” w 1861 roku, wskazał krytyczny punkt widzenia tego myśliciela odnośnie filozoficznego systemu Hegla:

(...) jego system był bardzo obszerny i uniwersalny, ale brak mu praktycznej dokładności i zgodności z rzeczywistością, dlatego że wybrana przez niego droga była nierzetelna. Współczesna nauka wybiera koncepcję Humboldta, koncepcję doświadczenia i obserwacji. Życzymy przyszłemu systemowi filozoficznemu, by potrafił dopełnić ten obraz (obraz świata) oraz by określił i przemyślał związki między poszczególnymi zjawiskami²⁰.

Lesiewicz potępiał Maksima Antonowicza za jego naiwność w próbie identyfikacji filozofii „pozytywnej” i zjawiska samej natury, gdyż tezy, wizja świata i sposoby wyrażania myśli pochodzące z jego prac badawczych nie stanowiły – zdaniem myśliciela – obrazu rzeczywistości, lecz raczej klucz do jej zrozumienia. Taki „przyszły system filozofii” Maksima Antonowicza i wspomagającego go badawczo Wasilija Żukowskiego pozostawał raczej domeną ich filozoficznej fantazji. Ale pozytywizm zyskał wtedy ogromną popularność, a zainteresowanie czytelników poglądami Comte’a stale rosło. Lesiewicz zauważył jednak, że publiczność ukraińsko-rosyjska nie przyjęła refleksji sformułowanych przez swoich filozofów (chodzi tu mianowicie o Antonowicza, Sołowjowia i Żukowskiego) i raczej opowiedziała się ona za pomysłami Milla, Langego i Comte’a²¹. Lesiewicz starał się więc nie tylko skupiać zainteresowania publiczności na kwestii nauki „pozytywnej”, ale dać pełne, naukowe rozpoznanie w owej filozofii:

(...) mając na uwadze ten cel, przedstawiam w pierwszym rozdziale mojej pracy ogólny zarys początków systemu pozytywnego. (...) Dokonując krytycznej oceny filozofii pozytywnej, staram się nie zmieniać oryginalnej filozofii rosyjskiej, lecz pragnę tylko skorzystać z wyników myśli zachodniej²².

Włodzimierz Lesiewicz za główną tezę swego opracowania uznawał postulat, wedle którego ludzki umysł był i jest dominującą nicią ludzkiego rozwoju. Największą zasługą nauki pozytywistycznej polegała zaś – wedle jego opinii – na tym, że doprowadziła ona filozofów do sformułowania powyższej myśli. W ten sposób powstała solidna platforma dla formowania się naukowo-pojęciowego i terminolo-

¹⁹ Tamże, s. 7.

²⁰ Tamże, s. 7.

²¹ Tamże, s. 9.

²² Tamże, s. 10.

gicznego aparatu nowej nauki filozoficznej. Włodzimierz Lesiewicz nazywał również pozytywizm filozofią naukowo-krytyczną lub filozofią rzeczywistości, której zaś zasadą pozostawało podejście naukowe²³. W swoich poglądach dokładnie rozdzielał on pojęcie filozofii od nauk empirycznych, argumentując to tym, że:

(...) nauki empiryczne – to nauki specjalistyczne, a filozofia to ogólna nauka, która połączy pojęcia, wypracowane pomiędzy poszczególnymi dyscyplinami, w ogólne, wyższe konstrukcje myślowe. Żadna nauka nie różni się w swojej treści od filozofii, lecz rozwijając ją (tj. naukę) można w dwóch kierunkach: albo w kierunku filozoficznym, albo w duchu empirycznym²⁴.

Za kierunek „filozoficzny” należało więc – według filozofa – uznać tylko taki, który dążył do ukazania jedności wiedzy; z kolei jego empiryczna odmiana badała to, co mieściło się w poszczególnych faktach, traktowanych jako prawdy ostateczne. Naukowa filozofia pozostawała właściwie najwyższą syntezą badawczą, tworząc po prostu naukowy światopogląd. Środek trudności pozytywno-filozoficznego systemu leżał więc w połączeniu zasad wypracowanych w obrębie poszczególnych nauk. Zadaniem Lesiewicza, w pierwszej kolejności liczyło się formowanie pojęć o świecie, ale nie przy pomocy sumowania własnych koncepcji naukowych, lecz dzięki tworzeniu z nich terminów ogólnych. Kolejny krok rozwoju pozytywizmu Lesiewicz widział zaś w jego przebudowie z pozytywnego schematu nauk w system krytycznego realizmu²⁵.

Zdaniem Lesiewicza, badania naukowe stosowały do tworzenia własnych praw tylko podstawowe metody badań, takie choćby, jak: obserwacja, doświadczenie i porównanie. Jedynie uzyskane tą drogą wyniki mogły być uznane za naukowe. Takie metody badawcze okazały się korzystne nie tylko w dziedzinie socjologii czy historii lub nauk przyrodniczych, lecz funkcjonowały one również z sukcesami w obrębie filologii²⁶. Postęp umysłowy oraz zastosowanie innowacyjnych, ogólnonaukowych metod otwierały – przede wszystkim dla teorii literatury rosyjskiej oraz ukraińskiej – nowe horyzonty i perspektywy kształtowania nowatorskich kierunków literaturoznawczych.

Filozoficzne poglądy Włodzimierza Lesiewicza miały nade wszystko związek z teorią literatury. Głównym wątkiem jego badań pozostawał proces przybliżania nauki do rzeczywistości. Oznaczało to więc – podług jego twierdzeń – że teoria literatury winna się była (zgodnie z duchem ówczesnej filozofii) zajmować wytwarzaniem pojęć, terminów, nurtów oraz tendencji naukowych. Teoria literatury została się więc poniekąd zobligowana – zdaniem badacza – do tego, by zwrócić szczegól-

²³ Tegoż, *Очерк развития идеи прогресса*, dz. cyt., s. 192.

²⁴ Tegoż, *Опыт критического исследования основоначал позитивной философии*, dz. cyt., s. 1.

²⁵ Tegoż, *Очерк развития идеи прогресса*, dz. cyt., s. 195.

²⁶ E. В. Костюкова, *Философия истории в воззрениях В. В. Лесевича*, «Междисциплинарные исследования в науке и образовании» 2012, z. 1, s. 1.

ną uwagę na praktyczną stronę literatury, w tym na związek tekstu literackiego z kontekstami społeczno-kulturowymi swojej epoki.

Celem literatury rosyjskiej i ukraińskiej nie miała być i nie mogła być w takim razie – wedle Lesiewicza – szeroko rozumiana abstrakcja. Tak oto praktyczny związek pomiędzy pisarzem, odbiorcą a teorią literatury przybliżył wówczas badacz do pełniejszego ukazania wiernego prawdziemu obrazowi świata. Pozytywizm doprowadził więc do połączenia całej ówczesnej wiedzy naukowej i dał możliwość wzajemnej inspiracji metodologicznej pomiędzy poszczególnymi dziedzinami wiedzy. W teorii literatury pojawiły się: biologiczno-psychologiczna analiza bohaterów utworów oraz ich twórców; środowiskowa opozycja; przeciwstawianie jednostki zbiorowości oraz ukazywanie jej zależności od życiowych okoliczności. W refleksji teoretycznoliterackiej rozbiły się dzięki temu nowe kierunki i problemy badawcze: studia feministyczne, badania nad syndromem euroazjatyizmu, antropologia, interdyscyplinarność, jak również interkulturowość²⁷. Niech naszej uwadze nie umknie również fakt, że dzięki pozytywistom europejskim i rodzimym uzyskaliśmy olbrzymi postęp w rozwoju metod oraz kierunków nowoczesnego literaturoznawstwa.

²⁷ O Lesiewiczu wspomina autorka polskiej monografii: T. Brzostowska-Tereszkiewicz, *Ewolucje teorii. Biologizm w modernistycznym literaturoznawstwie rosyjskim*, Toruń 2011, s. 81.